

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 155 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OŚCZĘDZANIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 77

Katowice, poniedziałek 3-go kwietnia 1933 r.

Rok 32

Doniosłe znaczenie oszczędności.

Niema chyba dzisiaj w Polsce takiego obywatela, który nie zdawałby sobie sprawy i nie doceniałby znaczenia i potęgi kapitału. Kryzys i brak gotówki nauczył nas szanować pieniądź i należyście oceniać jego decydujący wpływ na rozwój i ukształtowanie się całego życia gospodarczego kraju. Warto więc nieco głębiej zastanowić się nad tem zagadnieniem.

Wiadomo, że kapitalizacja wytwarza się i powstaje tylko przez oszczędność. Dopóki pieniądź jest rozproszkowany między poszczególne osoby, nie odgrywa większej roli w życiu zbiorowym. może najwyżej oddawać doraźne usługi pojedynczym obywatelom. Dopiero przez zebranie go w większej ilości, przez skupienie go w jednych rękach odzyskuje swą wartość i moc. Gdyby było należyte zrozumienie tego zagadnienia szczególnie wśród naszego ludu, nie spotykałoby się takich wysoce ujemnych objawów jak przechowywanie pieniędzy w najrozmaitszego rodzaju skrytkach domowych, które wiążą milionowe kapitały w zupełnej bezczynności.

Niema u nas w kraju jednej takiej gałęzi życia społeczno-gospodarczego, która nie odczuwałaby katastrofalnego wprost braku kapitału. W przemyśle, handlu, górnictwie i rolnictwie są kasy puste. Nietylko brak jest funduszy na uruchomienie nowych warsztatów pracy, ale skutkiem coraz mniejszej konsumpcji produktów przemysłowo-handlowych zmniejszają się i wpływy gotówkowe, a rezultatem tego są coraz częstsze zamykania warsztatów pracy. Wytwarzają się więc dwie paradoksalne sytuacje. Z jednej strony miliony leżą bezczynnie w kufrach i szufladach — z drugiej głód za pieniądzem i gorączkowe poszukiwanie go. Ileż rak bezrobotnych znalazłoby prace i chleb, gdyby wszyscy chcieli zrozumieć to kolosalne znaczenie i potęgę wspólnego kapitału. Lokata kapitałów w P. K. O. czy w innych instytucjach oszczędnościowych cieszących się zaufaniem, daje każdemu indywidualne korzyści, gdyż cała kwota złożona na książeczkę jest oprocentowana. Również i inne czynniki, które powstrzymywały rozwój kapitalizacji wewnętrznej, nie powinny odgrywać żadnej roli. Waluta bowiem nasza stoi obecnie na silnej podstawie i nie ulega żadnym, najmniejszym, nawet wahaniom — co bezwzględnie należy podnieść jako czynnik dodatni w rozwoju kapitalizacji wewnętrznej.

Z pośród wszystkich dzielnic Polski Śląsk może najdotkliwiej odczuwać skutki obecnego kryzysu. Znaczna część kapitału uieruchomiona, piece hutnicze wygasły, tysiące bezrobotnych czeka na pomoc społeczeństwa. Czyż nie można by temu stanowi rzeczy zaradzić, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo? Czyż nie można by w krzepnące życie przemysłowe wnieść nowych ożywczycieli przy pomocy wewnętrznego kapitału, który mogłoby złożyć całe społeczeństwo w formie oszczędności?

Poza plecyma Polski nie można nic decydować w sprawie rewizji traktatów.

Paryż. Londyński korespondent Agencji Havasa dowiaduje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi W. Brytanii w Warszawie sir W. F. Ersikne'owi.

Min. Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ jego kraj nie został poinformowany o rozmowach, jakie odbyły się między Macdonaldem i Musolinim, mógłby on powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw. Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie min. Beck miał oświadczyć formalnie, iż rząd polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów. Tendencja, zmierzająca do zasięgnięcia opinii Polski i innych mocarstw, zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie, już po fakcie dokonany, w przekonaniu

ni ministra Becka byłaby sprzeczna z logiką sytuacji, ponieważ Polska w szczególności jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszanych w rzeszonym projekcie. Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo przedstawienia ich we właściwym czasie, Polska — miał podkreślić minister Beck — oświadcza zgóry, iż nie będzie się uważać za związaną przez jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

Mussolini zaprzecza.

Waszyngton. Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso ogłosił następujące zaprzeczenie wiadomości o projektach Mussoliniego, dotyczących rewizji granic w Europie:

Jedni do Sasa — drudzy do lasa.

Londyn. Wśród żydów londyńskich trzeży się obecnie silna walka pomiędzy olbrzymią masą żydowską, a niektórymi bogatymi żydami, należącymi do wysokiej finansjery. Niektórzy bankierzy żydowscy z Rotschildem na czele obawiają się o los swoich kredytów w Niemczech na wypadek dalszego zaostrzenia się stosunków z racji bojkotu żydowskiego. Akcja Rotschilda i towarzyszy popierana jest usilnie przez ambasadora niemieckiego w Londynie, który specjalnie sprowadził do Londynu delegację żydów niemieckich, aby w porozumieniu z rządem Hitlera oddziaływał w Londynie uspakajająco na żydów angielskich. Jednak nacisk masy angielskich żydów jest tak silny i tak zdecydowany, że akcja Rotschilda i ambasadora Rzeszy niema nadziei powodzenia. Akcja ta została

zresztą w bardzo poważny sposób sparaliżowana przez gest lorda Readinga, który, wygłoszwszy onegdaj w Izbie lordów ostre przemówienie przeciwko rządowi Hitlera, udał się wczoraj z oficjalną wizytą do ambasadora von Hoescha i oświadczył mu, że na znak protestu przeciwko temu, co rząd niemiecki podejmuje wobec żydów, rezygnuje ze stanowiska wiceprezesa towarzystwa anglo-niemieckiego w Londynie. Rezygnacja lorda Readinga wywołała w Londynie wielkie wrażenie i niewątpliwie krok jego znajdzie licznych naśladowców.

Koła niemieckie w Londynie czynią rozpaczliwe wysiłki, aby ocalić pozycję Niemiec, zdobyta w Anglii w ciągu ostatnich kilku lat, a którą obecnie w ciągu kilku zaledwie tygodni prawie zupełnie utraciły.

„Proszę pana kategorycznie zaprzeczyć wiadomościom, wyłuszającym rzekome propozycje włoskie, dotyczące terytorjalnych zmian w Europie. Informacje, zawarte w telegramach prasowych, są czystym wymysłem”. Podpisano Mussolini.

Uroczyste otwarcie przez Ojca św. Roku Świętego.

Citta del Vaticano. Papież dokonał wczoraj otwarcia wielkich wrót bazyliki Św. Piotra, która to ceremonia stanowi rozpoczęcie Roku Świętego. Ceremonia odbyła się w obecności najwyższych przedstawicieli duchowieństwa i zakonów oraz licznych bardzo rzesz pielgrzymów, przybyłych z całych Włoch i z zagranicy. Obecni byli także były król Grecji Jerzy z członkami swej rodziny, ks. belgijska Stfanja, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz włoskich oraz dworu. Jednocześnie odbyły się analogiczne ceremonie w bazylikach Św. Pawła, Santa Maria Maggiore i Św. Jana Laterańskiego, gdzie aktów otwarcia wrót dokonali kardynałowie. Ceremonia odbyła się przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów rzymskich.

Konferencja wojewody Grażyńskiego z sowieckim przedstawicielem handlu.

Katowice. W sobotę wojewoda śląski dr. Grażyński odbył konferencję w sprawach, dotyczących stosunków handlowych polsko - sowieckich z szefem biura prasowego poselstwa sowieckiego w Warszawie z p. Aleksandrowem, oraz reprezentantem handlowym Sowietów w Polsce p. Ablem.

Kredyt udzielony polskiemu przemysłowi z funduszy oszczędnościowych napewno ożywiłby zamarte warsztaty pracy i zmniejszyłby znaczne skutki kryzysu. A przecież im większe byłyby oszczędności, tem potężniejsze gromadziłyby się kapitały, wzmagaliby się produkcja i siła konsumpcyjna społeczeństwa, w następstwie czego cały kraj stawałby się bogatszym, a ludność dochodziłaby zwolna do dobrobytu i zamożności. To samo da się powiedzieć o innych dziedzinach naszego życia gospodarczego, jak rolnictwo i handel.

Kraj nasz posiada charakter rolniczy i większa część mieszkańców utrzymuje się z pracy na roli. Fakt ten nakazuje rządowi i społeczeństwu otoczyć tę dziedzinę życia gospodarczego czułą opieką i udzielić jej wydatnej pomocy. Niewspółmiernie niskie ceny produktów rolnych w porównaniu z przemysłowem, zepchnęły nasze rolnictwo w nędzę i upadek. Właściciele większych posiadłości nie mogą podoląć swym zobowiązaniom płatniczym i popadają w ruinę. I tu konieczną jest pomoc całego społeczeństwa.

Z oszczędności naszych musiałby rząd udzielić natychmiastowych kredytów dla rolnictwa na jaknajdogodniejszych warunkach. Musimy uratować gospodarstwo narodowe przed ostateczną katastrofą. Lecz by zadanie to spełnić, całe społeczeństwo musi wziąć czynny udział i spieszyć tłumnie ze wszystkimi swymi oszczędnościami do pocztowych kas oszczędności lub innych godnych zaufania instytucji oszczędnościowych.

Fundusze oszczędnościowe złożone w kasach dadzą możliwość naszym władzom poczynienia odpowiednich inwestycji rządowych i samorządowych przy rozbudowie naszych gałęzi gospodarki narodowej. Ożywienie polskiego przemysłu i handlu, oddłużenie rolnictwa, budowa dróg i regulacja rzek, uporządkowanie i rozbudowa miast, kolei, polskiej floty handlowej i t. p. staną się wówczas problemami realnymi, gdy całe społeczeństwo będzie każdy grosz mądrze oszczędzał.

Gdyby każdy obywatel polski oszczędzał tylko jeden złoty miesięcznie, to całe społeczeństwo oszczędziłoby

w ciągu miesiąca 30 milionów zł., co w stosunku rocznym wynosiłoby 360 milionów. Za dziesięć lat dysponowałibyśmy już przeszło cztero miliardową sumą wraz z odsetkami. Jakichże olbrzymich inwestycji można by dokonać tą sumą. Jakiegoż potężnego dzieła można by wówczas dokonać! A wyobraźmy sobie, co by było, gdyby każdy obywatel zamiast jednego złotego, odkładał co miesiąc dziesięć złotych! Za dziesięć lat mamy zawrotną sumę 40 miliardów złotych! Oszczędzajmy przeto wszyscy i to najmniejszą nawet sumę! Pamiętajmy o tem, że każdy grosz oszczędzony, złożony na książeczkę oszczędnościową P. K. O. przyczynia się do gospodarczej odbudowy kraju i przynosi całemu społeczeństwu dobrobyt i zamożność. Codziennym naszym hasłem winny stać się słowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego:

„Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swoje gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie”.

